

## Zboże pod ostrzałem: porozumienie o odblokowaniu portów czarnomorskich

Adam Michalski, Krzysztof Nieczypor, Iwona Wiśniewska

22 lipca w Stambule, po serii negocjacji przeprowadzonych z inicjatywy Turcji i przy udziale ONZ, Ukraina i Rosja uzgodniły warunki stworzenia bezpiecznego korytarza dla transportu zbóż, żywności oraz nawozów z trzech ukraińskich portów na Morzu Czarnym: Odessy, Czarnomorska i Jużnego. Dwie „lustrzane” umowy – jedna podpisana między Turcją, ONZ i Ukrainą, a druga pomiędzy Turcją, ONZ i Rosją – będą ważne przez 120 dni, a do ich przedłużenia konieczna będzie ponowna zgoda wszystkich stron. Zgodnie z dokumentami pod egidą ONZ powołane zostanie w Stambule Wspólne Centrum Koordynacyjne (WCK), mające za zadanie nadzór nad powstaniem oraz funkcjonowaniem korytarza. W skład WCK wejdzie po jednym przedstawicielu Rosji, Ukrainy, Turcji i ONZ, a także personel wymagany do efektywnego zarządzania. Korytarz ma połączyć ww. ukraińskie porty z wodami terytorialnymi Turcji. W jej portach powołane zostaną mieszane zespoły inspekcyjne Ukrainy, Rosji, Turcji i ONZ mające kontrolować ładunek statków handlowych (pod kątem produktów nieobjętych porozumieniem) płynących do i z portów ukraińskich. Wszystkie czynności na wodach terytorialnych Ukrainy, tj. załadunek, wyładunek, ruch statków, będą wykonywane wyłącznie przez stronę ukraińską. Porozumienie nie przewiduje wspólnych konwojów rosyjsko-tureckich z ukraińskich portów (czego domagała się wcześniej Rosja) oraz rozminowywania akwenu (chyba że będzie to niezbędne, wówczas do takich działań zostanie zaangażowana „strona trzecia”).

Ponadto w Stambule wicepremier Rosji Andriej Biełousow i sekretarz generalny ONZ António Guterres podpisali memorandum dotyczące ułatwień w eksporcie rosyjskich zbóż i nawozów mineralnych. Zobowiązuje ono sekretariat ONZ do podjęcia starań o zdjęcie wszelkich ograniczeń nałożonych przez USA i UE na dostawy tego typu produkcji na globalny rynek. Memorandum ma obowiązywać trzy lata. Podpisanie go poprzedziło opublikowanie przez USA i UE dokumentów, w których podkreślono, że dostawy rosyjskich surowców rolnych i nawozów mineralnych do państw trzecich (innych niż zachodnie) nie podlegają żadnym ograniczeniom Waszyngtonu i Brukseli. Unia Europejska zdjęła także wszelkie bariery dla eksportu ropy naftowej do państw trzecich przez wybrane rosyjskie koncerny państwowe.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski nazwał zawarcie porozumienia ważnym osiągnięciem umożliwiającym wznowienie eksportu i tym samym udaremniającym plan Rosji zniszczenia gospodarki jego kraju. Podkreślił, że umowa „zapewni niezbędną ochronę” ukraińskich portów i stanowi demonstrację zdolności Ukrainy do przetrwania wojny. Premier Denys Szmyhal ocenił, że podpisanie dokumentu to dla Ukrainy „sprawa warta miliardy

dolarów”, a jego wdrożenie przyczyni się do znaczącego zminimalizowania strat, jakie rosyjska agresja przyniosła dla budżetu państwa.

Dzień po zawarciu porozumienia armia rosyjska dokonała ostrzału rakietowego portu handlowego w Odessie. Zełenski nazwał te działania cynicznym aktem barbarzyństwa, który skutecznie przekona zachodnich partnerów do zwiększenia pomocy wojskowej dla Ukrainy. Z kolei rzecznik prasowy Kremla Dmitrij Pieskow poinformował, że celem ostrzału była infrastruktura wojskowa (Rosja zobowiązała się jedynie do powstrzymania się od ataków na infrastrukturę zbożową) i nie wpłynie to na realizację podpisanych umów.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych FR stwierdziło, że porozumienie mogło zostać zawarte dzięki „wstrzymaniu przez Brukselę i Waszyngton działań mających na celu niedopuszczenie do osiągnięcia tego porozumienia”. Zdaniem resortu memorandum stanowi kolejne potwierdzenie nieprawdziwości zachodnich oskarżeń, że to Moskwa odpowiada za problemy z dostawami zbóż na globalny rynek. 25 lipca Siergiej Ławrow rozpoczął podróż po państwach afrykańskich (Egipt, Etiopia, Uganda, Kongo), w czasie której przedstawia Rosję jako wiarygodnego partnera gospodarczego i obwinia Zachód o ewentualne trudności w realizacji dotychczasowych dostaw. Na spotkaniu w Kairze zapewniał, że Rosja będzie przestrzegać zawartej umowy dotyczącej wywozu ukraińskiego zboża.

## Komentarz

- Osiągnięte porozumienie ma istotne znaczenie dla gospodarki Ukrainy, gdyż potencjalnie pozwoli na wznowienie eksportu jej towarów rolnych kluczową drogą morską (do wybuchu wojny ponad 90% produkcji tego sektora ekspediowano tym szlakiem). Kijów szacuje, że skuteczne wdrożenie uzgodnień umożliwi sprzedaż dodatkowych 3 mln ton towarów i zwiększenie dochodów państwa o 1 mld dolarów miesięcznie. Taka skala wywozu nie rozwiąże wszystkich problemów Ukrainy w zakresie eksportu produkcji rolnej (przed 24 lutego przez jej porty przechodziło każdego miesiąca 5–6 mln ton), jednak może znacząco poprawić sytuację, gdyż alternatywne szlaki sprzedaży zagranicznej zboża i roślin oleistych przez lądową granicę w UE – choć od początku inwazji sukcesywnie rozbudowywane – nie mogą zaspokoić całości potrzeb eksportowych kraju. Porozumienie stambulskie ocenia się w Kijowie jako nieniosące ryzyka dla bezpieczeństwa narodowego. W toku negocjacji to ten aspekt był uznawany za najistotniejszy – władze nie chciały bowiem dopuścić do sytuacji, w której okręty lub personel rosyjski będą miały prawo przebywania na obszarze Ukrainy lub na jej wodach terytorialnych.
- Powołanie WCK oczekiwane jest 27 lipca, a Ukraina już rozpoczęła przygotowania do wznowienia eksportu zbóż w celu wysłania pierwszego transportu pod koniec tygodnia. Obecnie trudno jednak powiedzieć, w jakim zakresie rzeczywiście dojdzie do wdrożenia postanowień i na ile skutecznie funkcjonować będzie korytarz do tureckich portów. Głównym problemem w praktycznej realizacji umowy będzie postawa Rosji. Ostrzał portu w Odessie nie gwarantuje stabilności transportów, lecz wskazuje, że Kreml zamierza przeciwdziałać znacznemu zwiększeniu wywozu ukraińskich produktów rolnych i wzrostowi dochodów eksportowych Kijowa. Postępowanie Rosji ma zniechęcać armatorów do obsługiwanie ukraińskich portów, podnosić koszty frachtu i jego

ubezpieczenia, a także ułatwić Moskwie wywieranie wpływu na rozwój sytuacji na globalnym rynku żywnościowym. W efekcie skuteczna implementacja umów stambulskich stoi pod znakiem zapytania, a tylko ona, wraz z przedłużeniem obowiązywania korytarza na kolejne miesiące, może pomóc w uregulowaniu globalnego kryzysu żywnościowego.

- Zgoda Kremla na podpisanie umowy dotyczącej wywozu ukraińskiego zboża przez Morze Czarne była najprawdopodobniej bezpośrednim skutkiem poluzowania przez USA i UE restrykcji nałożonych na Rosję. Pozwoli ono zwiększyć jej dochody z eksportu zboża i nawozów mineralnych w wyniku przewidywanego spadku kosztów frachtu i ubezpieczenia. Mimo że artykuły spożywcze nie były objęte bezpośrednimi obostrzeniami, to niejasności związane z reżimem sankcyjnym zniechęcały międzynarodowy biznes (armatorów, firmy ubezpieczeniowe, banki) do współpracy z rosyjskimi podmiotami. Kluczowe znaczenie miała jednak przede wszystkim zgoda UE na eksport ropy naftowej do państw trzecich, stanowiący główne źródło dochodów Rosji. Ułatwi to Moskwie przekierowanie dostaw surowca z Europy na rynki azjatyckie. Wcześniej znaczący europejscy traderzy (Glencore, Vitol) w zasadzie wstrzymali obsługę przesyłu rosyjskiej ropy.
- Łagodzenie restrykcji, będące już kolejnym ustępstwem wobec Rosji (po m.in. przywróceniu tranzytu towarów objętych sankcjami do obwodu kaliningradzkiego czy zwrocie turbin do gazociągu Nord Stream 1), utwierdza Kreml w skuteczności strategii eskalacji żądań wobec Zachodu. Podpisane porozumienia stwarzają także cenny dla Moskwy precedens prawny, gdyż de facto pozwalają jej na nałożenie embarga na dostawy broni drogą morską do suwerennego państwa, które jest ofiarą rosyjskiej agresji. Co więcej, embargo to będzie uznane przez ONZ i ma być egzekwowane przy pomocy tej organizacji.
- Przekaz informacyjny Ławrowa sugeruje, że podpisanie umowy o wywozie ukraińskiego zboża można traktować jako gest wobec państw globalnego Południa. Mimo że kryzys żywnościowy uderza w nie bezpośrednio – są głównymi odbiorcami rosyjskiego i ukraińskiego surowca – to oficjalnie nie krytykują one Rosji za wywołanie wojny z Ukrainą. Dla Kremla współpraca z państwami spoza koalicji zachodniej ma obecnie kluczowe znaczenie dla stabilizacji gospodarki i obchodzenia zachodnich sankcji. Liczy on również na poparcie ze strony tych krajów w głosowaniach na forum ONZ. W przypadku relacji z Turcją kwestie zbożowe traktowane są jako ważna karta przetargowa w innych obszarach, m.in. tureckiej operacji w Syrii.
- Porozumienie jest dyplomatycznym sukcesem Ankary potwierdzającym jej rolę inicjatora i mediatora w sprawie stworzenia korytarza do portów czarnomorskich. Choć sama umowa przewiduje jedynie ograniczone zaangażowanie Turcji (w postaci kontroli statków handlowych oraz powołania WCK w Stambule), to jej władze z pewnością będą uwypuklać ten sukces na arenie międzynarodowej, szczególnie w napiętych stosunkach z Zachodem. Można się spodziewać, że w celu zapewnienia skutecznej implementacji podpisanych porozumień Turcja opowiadać się będzie za dalszym uspokajaniem sytuacji na Morzu Czarnym. Jest to ważne także z punktu widzenia jej interesów gospodarczo-finansowych, gdyż korytarz zwiększa rolę tego kraju jako hubu transportowego.